

Kasztany już spadają...

W małym miasteczku, otoczonym gęstymi lasami, nadszedł czas jesieni. Świat prz ybrał złociste barwy, a delikatny wiatr przynosił zapach spadających liści.

W tym małym miasteczku mieszkała dziewczynka o imieniu Ania, która uwielbiała tę porę roku. Jesień oznaczała dla niej jedno – czas zbierać kasztany!

Pewnego ranka Ania obudziła się, pełna radości. Mama powiedziała jej, że to idealny dzień na spacer do parku. Ania zjadła śniadanie w pośpiechu, założyła swoją ulubioną, czerwoną kurteczkę i chwyciła koszyk, gotowa na przygodę.

Kiedy dotarła do parku, usłyszała znajome dźwięki – szelest liści i delikatne stukoty spadających kasztanów. Ania z uśmiechem na twarzy zaczęła zbierać te błyszczące, brązowe kuleczki. Każdy znaleziony kasztan lądował w jej koszyku, który szybko się wypełniał.

Pod jednym z drzew Ania zauważyła coś niezwykłego. Był to mały jeżyk, który z zaciekawieniem przyglądał się jej. Ania uśmiechnęła się do niego i powiedziała: "Cześć, maluchu! Chcesz pomóc mi zbierać kasztany?" Jeżyk, jakby rozumiejąc jej słowa, zaczął podchodzić do kasztanów i nosić je bliżej Ani.

Spędzili razem wiele radosnych chwil, a gdy koszyk Ani był już pełny, usiedli razem pod drzewem. Ania opowiadała jeżykowi historyjki o tym, co można zrobić z kasztanów – ludziki, zwierzątka, a nawet małe domki.

Kiedy słońce zaczęło chować się za horyzontem, Ania wiedziała, że czas wracać do domu. Pożegnała się z jeżykiem i obiecała, że wróci jutro, by znów razem zbierać kasztany.

Tak oto, w małym miasteczku, każdy jesienny dzień stawał się wyjątkowy dzięki przyjaźni, jaką Ania dzieliła z małym jeżykiem. Kasztany, które już spadały, przynosiły im nie tylko radość, ale i wiele wspaniałych przygód.